

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. Wydział VII Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Sebastian Przymuszała

Protokolant: p.o. staż. J. R.

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

T. L.

przeciwko

Skarbowi Państwa – Zarządowi Województwa (...)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.598,00 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych zero groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2012r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. koszty procesu stosunkowo rozdziela, obciążając nimi strony po połowie i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 210,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

/-/ SSR Sebastian Przymuszała

Sygn. akt VII C 94/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 stycznia 2014 roku (data złożenia w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P.) T. L. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Zarządu Województwa (...) – kwoty 1.598 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 listopada 2012 roku tytułem odszkodowania za zniszczenia spowodowane przez losia na jego nieruchomości w dniu 9 października 2012 roku. Zażądał również zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 2.000 złotych za „szkody moralne” wywołane wyżej wskazanym zdarzeniem oraz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 9 października 2012 roku na teren jego posesji przy ulicy (...) w K. dostał się łoś. Zwierzę uszkodziło wiele należących do powoda rzeczy. T. L. wezwał odpowiednie służby. Przybyła na miejsce Straż Miejska nie była przygotowana do tego rodzaju interwencji. Z tej przyczyny wezwano Straż Pożarną, Policję oraz weterynarza. Około godziny 18.00 zwierzę zostało uśpione (po dwukrotnym strzale środkiem usypiającym), a następnie wyniesione z nieruchomości powoda – po uprzednim rozmontowaniu ogrodzenia poprzez wystawienie bramy wjazdowej, furtki i przesł wraz z ich wypełnieniem. Po interwencji nie przywrócono poprzedniego stanu ogrodzenia. Koszty jego odbudowy poniósł T. L.. Pismem z dnia 15 października 2012 roku (pomyłkowo datowanym na 15 września 2012 roku) powód zwrócił się do Prezydenta Miasta K. o wyrównanie mu strat poniesionych w wyniku opisanego wyżej zdarzenia. Wysokość szkody T. L. określił na kwotę 1.598 złotych. Do wniosku załączył kalkulację oraz dokumentację fotograficzną. W piśmie z dnia 18 października 2012 roku Prezydent Miasta K. uznał się za niewłaściwy w sprawie i przekazał ją do rozpoznania i załatwienia Zarządowi Województwa (...) – zgodnie z przepisami

ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1226). W piśmie z dnia 20 listopada 2012 roku Zarząd Województwa (...) odmówił powodowi wypłaty odszkodowania argumentując powyższe faktem, że zgodnie z powołaną ustawą odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną ogranicza się wyłącznie do szkód wyrządzonych w uprawach rolnych. Prezydent Miasta K. zwrócił się do Zarządu Województwa z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy i rozstrzygnięcie jej na korzyść T. L.. W odpowiedzi Zarząd Województwa podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko między innymi podając, że „odpowiedzialność Skarbu Państwa przewidziana w ustawie – Prawo łowieckie za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez zwierzęta łowne podlegające całorocznej ochronie nie wyłącza odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadach ogólnych za inne szkody wyrządzone przez te zwierzęta”. Postanowieniem z dnia 25 lutego 2013 roku Zarząd Województwa (...) zwrócił T. L. złożony przez niego wniosek. Na skutek zażalenia powoda Samorządowe Kolegium Odwoławcze w P. zwróciło się do Zarządu Województwa (...) o zajęcie stanowiska w sprawie i rozważenie możliwości zmiany zaskarżonego postanowienia. Zarząd nie dostrzegł podstaw do takiego działania. Postanowieniem z dnia 15 października 2013 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w P. utrzymało w mocy postanowienie Zarządu z dnia 25 lutego 2013 roku. Pismem z dnia 4 grudnia 2013 roku powód wezwał Zarząd Województwa (...) do zapłaty kwoty 1.598 złotych w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

T. L. podkreślił, że obecnie obowiązująca wersja Prawa łowieckiego zawiera w art. 50 ust. 1 zapis, że Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną – obecnie łosia. Brak jest jednak analogicznego do art. 126 ustawy o ochronie przyrody ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej (jak u dzierżawców lub zarządców) jedynie do strat rzeczywistych bądź wyliczenia zakresu szkód, do których naprawienia Skarb Państwa jest zobowiązany. Co więcej, zdaniem powoda w przypadku szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną, Skarb Państwa ponowi odpowiedzialność bez względu na miejsce zdarzenia. O powyższym wprost stanowi przepis art. 50 ust. 1 b Prawa łowieckiego, zgodnie z którym za szkody wyrządzone przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich odpowiada Skarb Państwa. Natomiast w myśl art. 50 ust. 3 ustawy za szkody, o których mowa powyżej, odszkodowanie wypłaca zarząd województwa ze środków budżetu państwa. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego T. L. wskazał także art. 415 k.c.

Powód podał, że zgłoszone przez niego żądanie zadośćuczynienia uzasadnione jest doznanymi krzywdami moralnymi wynikłymi z poniesionych szkód. Podkreślił, że pozostawienie przez służby na jego posesji strzałki ze środkiem usypiającym spowodowało zagrożenie dla niego i jego rodziny – żony, matki oraz małoletniej córki. Co więcej, interweniujący nakazali T. L. i jego bliskim opuszczenie rolet i pozostanie w domu przez wiele godzin. Zdarzenie wywołało o córki powoda lęk przed wychodzeniem na teren posesji.

Termin, od którego T. L. żądał zasądzenia odsetek od kwoty 1.598 złotych, jest dniem następującym po upływie 30 dni od momentu dowiedzenia się przez pozwanego o szkodzie – t. j. upływu okresu przewidzianego na załatwienie sprawy przez urząd.

W Piśmie z dnia 11 marca 2014r. stanowiącym odpowiedź na pozew - Skarb Państwa – Zarząd Województwa (...) – działając przez pełnomocnika będącego radcą prawnym - wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, że powód nie wykazał, aby Skarb Państwa ponosił odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez zwierzę i aby na Skarbie Państwa ciążył obowiązek zapłaty odszkodowania za szkodę poniesioną przez powoda. Pozwany dodał, że Zarząd Województwa (...) nie jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania w trybie przewidzianym w art. 50 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 roku – Prawo łowieckie. Odnosząc się natomiast do odpowiedzialności Skarbu Państwa za zasadach ogólnych – art. 415 i n. k.c. – stwierdził, że powód nie wykazał, aby szkoda wynikała z zaniedbania lub niedopełnienia obowiązków przez jakąkolwiek osobę wykonującą władzę publiczną, a więc z „niezgodnego z prawem działania lub zaniechania” przy wykonywaniu władzy publicznej przez te osoby i aby wynikała z winy tych osób. Pozwany podważył również prawidłowość wskazania Zarządu Województwa (...) jako właściwego w sprawie statio fisci.

Na rozprawie w dniu 26 marca 2014 roku powód sprecyzował, że żądanie zadośćuczynienia sformułowane w pozwie kieruje wyłącznie przeciwko Skarbowi Państwa – Zarządowi Województwa (...) i traktuje je jako konsekwencję szkody wyrządzonej przez losia, za którą odpowiada pozwany. W szczególności nie formułuje żadnych zarzutów wobec pracy służb przybyłych na miejsce.

Z kolei pozwany wskazał, że przepis art. 50 ust. 1 b Prawa łowieckiego dotyczy wyłącznie szkód łowieckich, to jest wymienionych w art. 46 ust. 1 przywołanej ustawy. Nadmienił, że również rozporządzenie wykonawcze dotyczy tego rodzaju szkód. Powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z 2007 roku dotyczącą spornego zagadnienia.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 9 października 2012 roku około godziny 11.00 na teren posesji T. L. przy ulicy (...) w K. – położonej w granicy administracyjnej miasta i niewchodzącej w skład obszaru łowieckiego – dostał się los. Zwierzę uszkodziło pergole ogrodowe, rynny spustowe w dachu, huśtawkę dziecięcą, dekoracje ogrodowe, narzędzia ogrodowe, wiadro z masą do zabezpieczenia dachu, rośliny, doniczki, skrzynki do kwiatów. T. L. wezwał odpowiednie służby. Przybyła na miejsce Straż Miejska nie była przygotowana do tego rodzaju interwencji. Z tej przyczyny wezwano Straż Pożarną, Policję oraz weterynarza. Pojawili się przedstawiciele Towarzystwa (...), dziennikarze oraz wiceprezydent Miasta K.. Powodowi i jego rodzinie – matce, żonie oraz małoletniej córce polecono pozostanie w domu i zasłonięcie rolet. Około godziny 18.00 zwierzę zostało uspijone (po dwukrotnym strzale środkiem usypiającym), a następnie wyniesione z nieruchomości powoda – po uprzednim rozmontowaniu ogrodzenia poprzez wystawienie bramy wjazdowej, furtki i przesł wraz z ich wypełnieniem. Po interwencji nie przywrócono poprzedniego stanu ogrodzenia. Koszty jego odbudowy poniósł T. L.. Interweniujący pozostawili na jego posesji strzałkę z pozostałością środka usypiającego. Po zdarzeniu córka powoda miała problemy ze snem i bała się wychodzić wieczorem na podwórko.

Bezsporne, nadto twierdzenia T. L. przesłuchanego w charakterze strony (k. 58 akt).

Na nieruchomości powoda uległy uszkodzeniu: 4 pergole ogrodowe o wartości 60 zł każda, przy czym pergole te zabezpieczone były farbą 2l o wartości 70 zł; dwie rynny spustowe w dachu wartości 100 zł każda, huśtawka dziecięca wartości 150,00 zł; taczka drewniana (kwietnik) – wartości 120,00 zł, pajac ogrodowy drewniany wartości 60,00 zł; narzędzia ogrodowe o łącznej wartości 80,00 zł; wiadro z masą do zabezpieczenia dachu – 58,00 zł; zniszczony świerk syberyjski – 60 zł; doniczki ceramiczne – 120 zł; kwiaty ogrodowe – 80 zł; dwie drewniane skrzynki do kwiatów o wartości 35 zł każda, dwie skrzynki plastikowe – wartości 20 zł każda. Nadto powód musiał w dniu 09.10.2012r. zamknąć zakład pracy co spowodowało koszty 150 zł, nadto zatrudnił osoby do wymiany pomalowania pergoli i posprzątania – koszt 100 zł.

Pismem z dnia 15 października 2012 roku (pomyłkowo datowanym na 15 września 2012 roku) – doręczonym w dniu 17 października 2012 roku – powód zwrócił się do Prezydenta Miasta K. o naprawienie szkody poniesionej w wyniku wtargnięcia na jego posesję losia. Wysokość szkody T. L. określił na kwotę 1.598 złotych. Do wartości uszkodzonych rzeczy doliczył utracony zarobek w wysokości 150 złotych i koszty zatrudnienia osoby do uporządkowania terenu i wymiany pergoli wynoszące 100 złotych. Do wniosku załączył dokonaną kalkulację oraz dokumentację fotograficzną.

Bezsporne, nadto: pismo z dnia 15 października 2012 roku wraz z kalkulacją (k. 8-9 akt).

W piśmie z dnia 19 października 2012 roku Prezydent Miasta K. uznał się za niewłaściwy w sprawie w wyniku czego przekazał ją do rozpoznania i załatwienia Zarządowi Województwa (...) – zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1226).

Bezsporne, nadto: pismo z dnia 19 października 2012 roku (k. 10 akt).

W piśmie z dnia 20 listopada 2012 roku Zarząd Województwa (...) odmówił powodowi wypłaty odszkodowania argumentując powyższe faktem, że zgodnie z art. 46 ust. 1 oraz art. 50 ust. 1 ustawy – Prawo łowieckie odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną – w

tym losie – ogranicza się wyłącznie do szkód wyrządzonych w uprawach rolnych. Wymóg ten nie jest spełniony w przypadku szkody wyrządzonej przez losia na terenie prywatnej posesji.

Bezsporne, nadto: pismo z dnia 20 listopada 2012 roku (k. 11 akt).

Prezydent Miasta K. zwrócił się do Zarządu Województwa z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy i rozstrzygnięcie jej na korzyść T. L.. Wskazał, że w sytuacji, która zaistniała w dniu 9 października 2012 roku podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa nie są przepisy art. 46 ust. 1 i art. 50 ust. 1, lecz art. 50 ust. 1 b oraz ust. 3 ustawy. Z treści art. 50 ust. 1 b wprost wynika, że Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1 (czyli dziki, losie, jelenie, danielle i sarny) na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich, a art. 50 ust. 3 mówi o podmiocie zobowiązanym z tego tytułu do wypłaty odszkodowania. Teren Miasta K., w tym obszar ul. (...), nie wchodzi w skład żadnego obwodu łowieckiego.

Bezsporne, nadto: pismo z dnia 30 listopada 2012 roku k. 12 akt).

W odpowiedzi Zarząd Województwa podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko między innymi podając, że istotą przepisu art. 50 ust. 1 b ustawy nie jest określenie kręgu zwierząt, których dotyczy odpowiedzialność Skarbu Państwa. Wykładnia gramatyczna oraz celowościowa pozwala stwierdzić, że ustawodawca w treści art. 50 ust. 1 b ma na myśli rodzaj szkód, o których mowa w art. 46 ust. 1 ustawy. Nadmienił również, że odpowiedzialność Skarbu Państwa przewidziana w ustawie – Prawo łowieckie za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez zwierzęta łowne podlegające całorocznej ochronie nie wyłącza odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadach ogólnych za inne szkody wyrządzone przez te zwierzęta. Odmienne stanowisko przedstawił Prezydent Miasta K. w piśmie z dnia 4 stycznia 2013 roku.

Bezsporne, nadto: pismo z dnia 18 grudnia 2012 roku (k. 13 akt), pismo z dnia 4 stycznia 2013 roku (k. 14 akt).

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2013 roku Zarząd Województwa (...) zwrócił T. L. złożony przez niego wniosek. W uzasadnieniu podtrzymał dotychczasowe stanowisko i stwierdził, że władnym do rozpoznania sprawy jest sąd powszechny. Spór dotyczy bowiem odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa w oparciu o regulacje kodeksu cywilnego. Na skutek zażalenia powoda Samorządowe Kolegium Odwoławcze w P. zwróciło się do Zarządu Województwa (...) o zajęcie stanowiska w sprawie i rozważenie możliwości zmiany zaskarżonego postanowienia. Zarząd nie dostrzegł podstaw do takiego działania. Postanowieniem z dnia 15 października 2013 roku – po uprzednim przedłużeniu terminu do załatwienia sprawy – SKO utrzymało w mocy postanowienie Zarządu z dnia 25 lutego 2013 roku. Podkreśliło, że roszczenia o odszkodowanie za szkody wyrządzone w uprawach i plonach rolnych przez wymienione w art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy zwierzęta łowne są sprawami z zakresu prawa cywilnego.

Bezsporne, nadto: postanowienie z dnia 25 lutego 2013 roku (k. 15 akt), zażalenie z dnia 4 marca 2013 roku (k. 16 akt), pismo SKO z dnia 12 marca 2013 roku (k. 17 akt), pismo Zarządu Województwa (...) z dnia 25 marca 2013 roku (k. 18 akt), postanowienia SKO z dnia 25 kwietnia 2013 roku i z dnia 165 października 2013 roku (k. 19 i 22 akt).

Pismem z dnia 4 grudnia 2013 roku – otrzymanym przez pozwanego w dniu 10 grudnia 2013 roku – powód wezwał Zarząd Województwa (...) do zapłaty kwoty 1.598 złotych w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Uchwałą z dnia 19 grudnia 2013 roku numer (...) Zarząd Województwa (...) odmówił powodowi wypłaty odszkodowania.

Bezsporne, nadto uchwałą z dnia 19 grudnia 2013 roku (k. 50-51 akt).

Powyższy stan faktyczny, bezsporny między stronami, Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów i ich kserokopii. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia dokumentu prywatnego stanowi dowód istnienia oryginału (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2012 r., I ACa 1121/12). Dokument prywatny natomiast stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 k.p.c.). W braku zaprzeczenia istnieniu dokumentów prywatnych, których kserokopie przedłożono w toku niniejszego postępowania, przyjąć należało, że

osoby je sygnujące złożyły oświadczenia w nich zawarte. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a i Sąd nie znalazł podstaw do czynienia powyższego z urzędu.

Przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy brał również pod uwagę twierdzenia T. L. przesłuchanego w charakterze strony. Opisywał on w sposób spójny i logiczny przebieg zdarzenia w dniu 9 października 2012 roku oraz jego następstwa. Brak było podstaw do podważania jego wiarygodności.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Powód dochodził zapłaty kwoty 1.598 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 listopada 2012 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za zniszczenia spowodowane przez łosia na jego nieruchomości w dniu 9 października 2012 roku. Zażądał również zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 2.000 złotych za „szkody moralne” wywołane wyżej wskazanym zdarzeniem. Podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa – Zarządu Województwa (...) upatrywał w treści przepisów art. 50 ust. 1b i ust. 3 Ustawy z dnia 13 października 1995 roku – Prawo łowieckie (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1226 ze zm.) – dalej zwanej ustawą oraz art. 415 i n. k.c.

Pozwany wskazał natomiast, że przepis art. 50 ust. 1 b Prawa łowieckiego dotyczy wyłącznie szkód łowieckich, to jest wymienionych w art. 46 ust. 1 przywołanej ustawy. Z uwagi na fakt, że nieruchomość powoda nie stanowi upraw i pól rolnych, wyłączona jest odpowiedzialność Skarbu Państwa – Zarządu Województwa (...) za szkody spowodowane przez łosia. Zarząd nie jest przy tym właściwym statio fisci w sprawie o odszkodowanie dochodzone na zasadach ogólnych – art. 415 i n. k.c.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że bezspornym w sprawie było wtargnięcie łosia na nieruchomość powoda w dniu 9 października 2012 roku i spowodowanie przez zwierzę szkód.

Kwestia odpowiedzialności za szkody łowieckie unormowana została w rozdziale 9 ustawy z dnia 13 października 1995r. – Prawo łowieckie (tekst jedn. Dz. U. 2013r., poz. 1226). Przede wszystkim przepisach tego właśnie aktu prawnego dopatrywał się zasadności swojego roszczenia powód.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 te same ustawy dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych: 1) w uprawach i pólach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny; 2) przy wykonywaniu polowania. Niewątpliwie zaś nieruchomość powoda nie obejmowała upraw i pól rolnych, nadto całe zdarzenie nie miało związku z żadnym polowaniem. Kolejnym przepisem statuującym zasady odpowiedzialności za szkody łowieckie jest art. 50 ustawy, który stanowi w ust. 1, iż Skarb Państwa odpowiada za szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1, wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną. Wobec omówionego braku przedmiotu, który uzasadniałby zastosowanie art. 46 ust. 1 (tj. szkoda w uprawach i pólach lub przy polowaniu) - niewątpliwie przeto Skarb Państwa nie może ponosić odpowiedzialności również i w trybie przywołanego art. 50 ust. 1 ustawy. Ustawodawca wprowadza jednak kolejny przepis, w którym reguluje zasady odpowiedzialności tego podmiotu.

Z dniem bowiem 01 sierpnia 2009r. ustawą z dnia 23 stycznia 2009r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (Dz. U. 2009r., nr 92, poz. 753 z późn. zm.) - prawodawca wprowadził nowy przepis regulujący odpowiedzialność Skarbu Państwa, odnoszący się do materii szkód łowieckich. W myśl bowiem nowego art. 50 ust. 1b) Prawa łowieckiego - Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1, na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich. Zasadniczy spór pomiędzy stronami procesu sprowadzał się właśnie do interpretacji tego przepisu.

Przed przejściem do dalszej analizy tego zagadnienia należy jednak podnieść, że myśl art. 50 ust. 3 za szkody, o których mowa w ust. 1b, odszkodowanie wypłaca zarząd województwa ze środków budżetu państwa. Nie jest zatem wyłączona, co do zasady, reprezentacja Skarbu Państwa przez właściwy zarząd województwa w sprawach o odszkodowanie

za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne w warunkach określonych w art. 50 ust. 1 b ustawy. Czy warunki te zostały spełnione w przedmiotowej sprawie podlegało natomiast badaniu w toku postępowania, w którym słusznie – zważywszy na wskazaną przez powoda podstawę odpowiedzialności – jako statio fisci Skarbu Państwa występował Zarząd Województwa (...).

Wskazać w tym miejscu trzeba, że Sąd Rejonowy opiera się na dominującym i ugruntowanym już w literaturze i judykaturze założeniu o odrębności przepisu prawnego od normy prawnej. Zauważyć bowiem należy, iż przepis – czy dokładniej rzecz ujmując – przepisy prawne – stanowią pewną bazę, w oparciu o którą zrekonstruować można elementy norm prawnych, których to dopiero obowiązywanie kształtuje sytuację prawną jednostek. Dla skuteczności owego zabiegu rekonstrukcji, koniecznym jest takie tworzenie wypowiedzi dyrektywalnych, które będzie odbywało się na podstawie pewnych – przyjętych w praktyce stosowania prawa – reguł interpretacyjnych.

Stosowanie jednej z podstawowych tego typu reguł, jaką oddaje paremia clara non sunt interpretanda, nie może być absolutyzowane i ujmowane w oderwaniu od innych takich reguł. Przeciwnie obecnie dostrzegalna jest w teorii prawa tendencja do odwoływania się do innej paremii – *intepretatio cessat in claris*, która w odróżnieniu od pierwszej – zakazującej interpretacji wyrażeń jasnych (zrozumiałych), nakazuje ukończyć wykładnię dopiero po uzyskaniu jasnego rezultatu (por. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, s. 167). Oczywistym bowiem jest, że możliwa jest sytuacja gdzie odtworzy się normę prawną, która w swej istocie będzie dosłownym powtórzeniem przepisu prawnego (co oznacza, że wszystkie jej elementy syntaktyczne zawarte zostaną przez ustawodawcę w konkretnej jednostce redakcyjnej tekstu prawnego). Jednakże by dojść do takiej pewności – nawet pomimo zrozumiałego i jasnego znaczenia słów użytych w takim przepisie – koniecznym będzie poddanie jego specyficznej (albowiem sformułowanej w języku prawnym) treści, analizie z punktu widzenia zasad wykładni. Taki zabieg jest konieczny zawsze, ponieważ właśnie reguły interpretacyjne mogą doprowadzić do wniosku o obowiązywaniu innych jeszcze norm prawnych (tzn. takich które wykraczałyby poza zakres znaczeniowy wyrazów użytych w przepisie), albo – co również jest możliwym – wyłączałyby niektóre ze znaczeń takich – pozornie wszak jasnych i zrozumiałych – słów, co w rezultacie przesądzałoby o nieobowiązywaniu takiej normy (której moc wiążąca w myśl zasady podkreślonej przez autora apelacji – wydawała się niewątpliwa). Można w tym miejscu powtórzyć za Z. Z., że „każdy wszakże napis wymaga przypisania mu określonego sensu, jeśli ma być traktowany jako określona wypowiedź, a nie tylko zespół kresek” (ibidem, s. 166).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należało, że ów sporny przepis art. 50 ust. 1b) Prawa łowieckiego – teoretycznie może być rozumiany na dwa sposoby.

W pierwszym sposobie rozumienia wskazuje on, że Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, przy czym dotyczy to wyłącznie szkód o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1 i wyrządzonych na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich.

W drugim sposobie uznać by należało, że Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, ale tylko przez te zwierzęta, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1, na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich.

Różnica w obu sposobach jest znaczna. W pierwszym bowiem przypadku Skarb Państwa odpowiada tylko bowiem za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, ale tylko wyrządzone w uprawach i płodach rolnych. Natomiast w drugim przypadku Skarb Państwa odpowiada za wszelkie szkody, lecz wyrządzone tylko przez niektóre zwierzęta łowne – a mianowicie - dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny.

Istota problemu tkwi bowiem w tym do jakiego wyrażenia odnosi się zaimek „który” – czy do szkód czy też do zwierząt łownych – wymienionych w spornym art. 50 ust. 1b) Prawa łowieckiego.

Interpretacja przeto tego przepisu jest problematyczna już na etapie rekonstrukcyjnej fazy wykładni koncepcji derywacyjnej (por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*. Warszawa 2006r.). By odtworzyć elementy syntaktyczne normy prawnej, którą należy zastosować do oceny roszczenia powoda, wprzód należy określić

właściwy zakres normowania przez wskazanie do jakiego rzeczownika wymienionego w owym art. 50 ust. 1b) odnosi się zaimek który. Dopiero po tym zabiegu możliwe będzie przejście do dalszej faz wykładni – w tym odnoszących się bezpośrednio do znaczenia słów tworzących w rezultacie całe wyrażenie normokształtne. Również i na tym etapie – zważywszy na składnię języka prawnego zastosowaną w spornym przepisie – koniecznym jest zasięgnięcie do reguł składniowych języka polskiego. Jak zauważa się bowiem w literaturze – wyrazy i wyrażenia języka tekstów prawnych są zarazem wyrazami i wyrażeniami języka potocznego – w pierwszym rzędzie należy zatem ustalić znaczenie wyrazów i wyrażeń języka tekstów prawnych w ich sensie potocznym (tak M. Zieliński, *ibidem* s. 137 i przywoływane przez niego stanowiska J. Wróblewskiego i L. Morawskiego). W pierwszej przeto kolejności dokonać należy wykładni językowej interpretowanego przepisu – zważywszy na poruszony problem. Zwrot „o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1” jest niewątpliwie zdaniem podrzędnym przydawkowym rozpoczynającym się zaimkiem względnym „który”. Tymczasem zgodnie z zasadami języka polskiego zaimek ten to zaimek „względny używany w zdaniach podrzędnych przydawkowych oraz podmiotowych i dopełnieniowych oraz w zdaniach podrzędnych rozwijających treść zdania nadrzędnego. Zaimek ten wskazuje zawsze na ostatni rzeczownik w zdaniu nadrzędnym, ewentualnie rzeczownik, na który pada akcent zdaniowy” (por. hasło który w: *Słownik poprawnej polszczyzny*, pr. zb. pod red. Witolda Doroszewskiego, Warszawa 1980r., s. 280). Oznacza to, że zaimek ten użyty w omawianym przepisie - zgodnie z zasadami gramatyki języka polskiego odnosi się do rzeczownika bezpośrednio go poprzedzającego – tj. „zwierzęta łowne”. Innymi słowy, zastosowane wtrącenie, zawierające odwołanie do treści art. 46 ust. 1 pkt 1, odnosi się do zwrotu „zwierzęta łowne”. Skoro przy tym w art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawodawca wymienił określone gatunki zwierząt, to logicznym jest, iż odwołanie do wskazanego przepisu ma na celu zdefiniowanie zwierząt łownych, za których działanie odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi Skarb Państwa. Analiza gramatyczna art. 50 ust. 1b ustawy pozwala zatem przyjąć, że Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne – dziki, łosie, jelenie, daniiele i sarny – na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich. Gdyby intencją ustawodawcy było zawężenie rodzaju szkód, za których powstanie odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa, wyłącznie do tych wyrządzonych przez zwierzęta łowne w uprawach i płodach rolnych, wówczas analizowany przepis brzmiałby następująco: „Skarb Państwa odpowiada za szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1, wyrządzone przez zwierzęta łowne na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich”, bądź też gdyby w ogóle miało dotyczyć to niektórych zwierząt łownych to sformułowałby przepis o treści: „Skarb Państwa odpowiada za szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1, wyrządzone na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich”. Z takim zabiegiem mamy do czynienia w art. 50 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym „Skarb Państwa odpowiada za szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1, wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną”. W tym wypadku nie budzi wątpliwości, że Skarb Państwa odpowiada wyłącznie za szkody w uprawach i płodach rolnych. Założyć zatem trzeba, że mamy do czynienia z racjonalnym prawodawcą, który zna relacje między używanymi przez siebie pojęciami i wie jakie bywają relacje między zdaniami oraz między nazwami (por. M. Zieliński, Z. Radwański, *Wykładnia prawa cywilnego*, SPP z 2006 r. Nr 1, s. 22). Celowo zróżnicował brzmienie cytowanych przepisów, aby w odmienny sposób ustalić odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa.

Wyprowadzenie powyższych konkluzji na etapie samej wykładni gramatycznej nie zwalnia Sądu z obowiązku przedstawienia zagadnienia w aspekcie reguł wykładni systemowej, celowościowej i funkcjonalnej. Tym bardziej, że odnieść się należy do argumentacji formułowanej przez pozwanego. Sąd dostrzega w tym miejscu, że przedstawiony powyżej sposób wykładni nie jest utrwalony w orzecznictwie. Co więcej – istnieją poglądy doktryny, których autorzy – niezależnie od własnej oceny aksjologicznej – wskazują na odpowiedzialność Skarbu Państwa tylko za takie szkody, które powstały w uprawach i płodach rolnych, co przemawiałoby za odmienną interpretacją spornego art. 50 ust. 1 b) aniżeli dokonana przez Sąd w niniejszej sprawie (por. B. Chmielowiec, *Odpowiedzialność cywilnoprawna za szkody wyrządzone przez zwierzęta domowe, hodowlane oraz wolno żyjące* M. Prawniczy 2012/51, a także K. Piernik – Wierzbowska, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta wolno żyjące w świetle obowiązujących regulacji prawnych i orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego*, *Przegląd Prawa Ochrony Środowiska* 2013/3/71). Poglądy te jednak - oprócz samego twierdzenia w omawianym zakresie albo nie przedstawiały żadnej próby bliższej argumentacji (B. C.), albo też wręcz wyrażały – tytułem uwag *de lege ferenda* – stanowisko krytyczne do tak ograniczonej odpowiedzialności Skarbu Państwa (K. P. – W.).

Sąd Rejonowy w niniejszym postępowaniu nie ma jednak wątpliwości, że także dalsze reguły wykładni – wspierają otrzymany wcześniej rezultat językowej interpretacji.

Wskazać bowiem należy, że dokonana interpretacja jest wykładnią prokonstytucyjną. Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Z kolei art. 64 ust. 1 Konstytucji stanowi, że własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.

Na tym tle powołać trzeba niedawne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wydane na gruncie przepisów dotyczących ochrony przyrody, których mechanizm działania (także dotyczący odpowiedzialności odszkodowawczej) – znajdzie analogiczne zastosowanie także na gruncie norm Prawa Łowieckiego. W wyroku bowiem z dnia 3 lipca 2013r. (sygn. P 49/11) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 126 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2013 r. poz. 627 i 628) w zakresie, w jakim ogranicza odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez bobry wyłącznie do szkód powstałych w gospodarstwie rolnym, leśnym lub rybackim, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 126 ust. 1 powołanej ostatnio ustawy Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez:

- 1) żubry - w uprawach, płodach rolnych lub w gospodarstwie leśnym;
- 2) wilki - w pogłowie zwierząt gospodarskich;
- 3) rysie - w pogłowie zwierząt gospodarskich;
- 4) niedźwiedzie - w pasiekach, w pogłowie zwierząt gospodarskich oraz w uprawach rolnych;
- 5) bobry - w gospodarstwie rolnym, leśnym lub rybackim.

Zdaniem Trybunału nieustanowienie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez bobry w działkach pełniących funkcję rekreacyjną, w sytuacji przyznania takiego odszkodowania za szkody wyrządzone w gospodarstwach rolnym, leśnym i rybackim naruszyło standardy wynikające z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji. Dokonane przez regulację zawartą w art. 126 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie przyrody zróżnicowanie nie ma również charakteru relewantnego, tzn. nie pozostaje w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów. Pozbawienie części podmiotów prawa do dochodzenia odszkodowania może mieć negatywny wpływ na realizację ochrony gatunkowej, nie prowadzi bowiem do większej akceptacji ustawowych zakazów z niej wynikających. Wręcz przeciwnie, może powodować działania skierowane przeciwko takim gatunkom, mające zapobiegać powstawaniu szkód i wynikających z chęci ochrony własności. Brak możliwości żądania odszkodowania ze środków Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez bobry na działce rekreacyjnej, w sytuacji przyznania takiego uprawnienia w stosunku do szkód wyrządzonych w gospodarstwach rolnych, leśnych i rybackich, wskazuje, że nastąpiła nieuzasadniona konstytucyjnie ingerencja władzy publicznej w sferę interesów ekonomicznych jednostki.

Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w przypadku Prawa łowieckiego. Potencjalne ograniczenie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich wyłącznie do szkód w uprawach i płodach rolnych naruszałoby konstytucyjne zasady równości wobec prawa oraz ochrony prawa własności. Nie wynika z celu ustawy, a wręcz przeciwnie może prowadzić do niepożądanych działań osób zagrożonych w przypadku szkód wyrządzanych przez wskazane zwierzęta w rzeczach innych niż uprawy lub płody rolne. Samodzielne przeciwdziałanie aktywności zwierząt łownych, wymienionych w art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy, na terenach innych niż uprawy rolne jest z punktu widzenia równowagi gatunkowej niepożądane. W celu jego zapobieżenia ustawodawca przyjął rozwiązanie, które w tego rodzaju sytuacjach umożliwia poszkodowanym dochodzenie rekompensaty od Skarbu Państwa. Powyższe ma ich skłonić do zaniechania samodzielnych, często nieodwracalnych w negatywnych skutkach, działań zmierzających do zapobieżenia szkodom wywołanym przez zwierzęta łowne.

Powyższa wykładnia przepisu art. 50 ust. 1b ustawy nie jest sprzeczna z przywołanym przez pozwanego orzeczeniem Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 7 grudnia 2007 roku (sygn. akt III CZP 120/07) stwierdzono, że na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.) Skarb Państwa odpowiada tylko za szkody określone w art. 46 ust. 1 tej ustawy. Powyższe rozstrzygnięcie zapadło jednak w odmiennym stanie prawnym. W dacie orzekania przez Sąd Najwyższy nie obowiązywał jeszcze art. 50 ust. 1b ustawy – wprowadzony ustawą nowelizującą z dnia 23 stycznia 2009 r. (Dz. U. Nr 92, poz. 753) – rozszerzający odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa.

Również rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych z dnia 8 marca 2010 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 272) nie wskazuje na konieczność odmienną niż przedstawiona wykładni przepisu art. 50 ust. 1b ustawy. Otóż § 7 ust. 1 Rozporządzenia stanowi jedynie, że przepisy § 1-6 stosuje się odpowiednio do szacowania szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną w uprawach i płodach rolnych, szacowania szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie, na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich, wypłaty odszkodowań za szkody, o których mowa w pkt 1 i 2. Nie wyłącza natomiast innego sposobu szacowania szkód wyrządzonych przykładowo w mieniu ruchomym. W uzasadnieniu do rozporządzenia stwierdzono, że „uwzględnia ono także zmianę brzmienia art. 50 Prawa łowieckiego, który wszedł w życie z dniem 1 sierpnia 2009 r. Zmiana ta dokonana ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753) wprowadza odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez dziki, jelenie, sarny, łosie i danielę na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich. Oględzin, szacowania szkód oraz wypłaty odszkodowań (ze środków budżetu państwa) w świetle przepisu ustawowego dokonują w tych przypadkach przedstawiciele właściwych zarządów województw. Przepisy rozporządzenia stosuje się w tych przypadkach odpowiednio”.

Wskazać należy, że celem ustanowienia odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody wyrządzone przez zwierzęta – czy to na gruncie ustawy o ochronie przyrody czy Prawa łowieckiego – nie jest przede wszystkim rekompensata tych szkód, ale nade wszystko ochrona tych zwierząt. Gwarancja uzyskania odszkodowania ma bowiem przeciwdziałać samowolnemu odparciu działania zwierząt, co mogłoby prowadzić do ich niekontrolowanej eliminacji. Zadaniem ustawy Prawo łowieckie – zgodnie z art. 1 tegoż aktu prawnego jest ochrona zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej.

Podkreślenia wymaga jeszcze inna kwestia. Mianowicie – w przypadku powołanego przepisu ustawy o ochronie przyrody – kwestia konstytucyjności przepisu była badana przez Trybunał Konstytucyjny. Natomiast w niniejszej sprawie nie było podstaw do przedstawienia temu organowi pytania prawnego o ewentualną zgodność art. 50 ust. 1 b) z przywołanymi wzorcami Ustawy zasadniczej. Sytuacja w niniejszej sprawie jest bowiem inna, aniżeli ta w zaprezentowanym art. 126 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody. Mianowicie ten ostatni przepis w sposób jednoznaczny – także gramatycznie i językowo – zawęził odpowiedzialność Skarbu Państwa. Natomiast w niniejszej sprawie – jak to już wyżej przedstawiono – Sąd Rejonowy wywiódł z treści przepisu Prawa łowieckiego normę prawną zgodną z normą konstytucyjną. Nie jest więc tak, że Sąd w niniejszej sprawie wskazuje na niezgodność powołanego art. 50 ust. 1 b) z Konstytucją RP, do czego – samodzielnie – nie byłby zresztą uprawniony.

Jak zauważa się w orzecznictwie – przedstawienie pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu musi być poprzedzone stwierdzeniem zaistnienia w konkretnej sprawie nie dającej się usunąć w drodze wykładni, wątpliwości co do konstytucyjności aktu normatywnego, od której rozstrzygnięcia zależy orzeczenie o przedmiocie sprawy (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w G. w wyroku z dnia 7 września 2011r., I SA/Go 93/11, Lex nr 966050). Co więcej – sądy mają obowiązek dokonywania wykładni prokonstytucyjnej, ale nie mają kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisu i usuwania go z systemu prawnego (por. z kolei wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 kwietnia 2009r., IV CSK 485/08, Lex nr 550930). Sąd bowiem w niniejszej sprawie nie wskazuje, że przepis ten

w ogóle nie może znaleźć zastosowania jako niekonstytucyjny – a jedynie wskazuje na prawidłową jego wykładnię. Wykładnia ta zresztą – w odwołaniu do argumentacji Trybunału Konstytucyjnego zawartej w orzeczeniu z dnia 03.07.2013r. – jest w pełni prokonstytucyjna. Gdyby hipotetycznie przyjąć pogląd przeciwny tj. uznać, że właściwym w sprawie byłby pogląd prezentowany przez stronę pozwaną – a wskazujący na ograniczoną odpowiedzialność Skarbu Państwa – to w takiej sytuacji Sąd Rejonowy obowiązany byłby przedstawić Trybunałowi stosowne pytanie prawne o zgodność art. 50 ust. 1b Prawa łowieckiego z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Niewątpliwie bowiem tak rozumiany przepis naruszałby zasadę równości w aspekcie przedmiotu prawa własności, w którym dane zwierzę wyrządziło szkodę. To jednak – ze względów opisanych powyżej – było zbędnym.

Marginalnie tylko wskazać trzeba, że niezasadnym byłoby roszczenie powoda rozpatrywane wyłącznie na gruncie normy z art. 415 kc w myśl której kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Bliższa argumentacja w tym zakresie zostanie przedstawiona w dalszej części uzasadnienia.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić trzeba, że przepis art. 50 ust. 1 ustawy dotyczy odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną, ale tylko w uprawach i płodach rolnych oraz przy wykonywaniu polowania. Z tej przyczyny nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie. Do szkód wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny w mieniu ruchomym i na obszarze niewchodzącym w skład obwodu łowieckiego odnosi się natomiast art. 50 ust. 1b ustawy. Interpretowany w sposób przedstawiony powyżej pozwala przyjąć odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez łosie na obszarach niewchodzących w skład obwodu łowieckiego również w rzeczach innych niż uprawy i płody rolne. Zasadnie zatem powód domagał się odszkodowania z tytułu zniszczeń dokonanych przez łosia. Jego wysokość zaś nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jednocześnie w myśl art. 207 § 2 k.p.c. Przewodniczący może zarządzić wniesienie odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż dwa tygodnie. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (art. 207 § 6 k.p.c.).

W rozpatrywanej sprawie pozwany – reprezentowany przez fachowego pełnomocnika – zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 24 lutego 2014 roku (k. 28 akt) został zobowiązany do wniesienia odpowiedzi na pozew, w której winien ustosunkować się do podnoszonych w pozwie twierdzeń, wniosków i zarzutów, a także – w przypadku ich kwestionowania – podać własne twierdzenia i dowody na ich poparcie. Jednocześnie pouczonego strona pozwaną między innymi o treści art. 207 k.p.c. i art. 230 k.p.c. W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Zarząd Województwa (...) zakwestionował w całości dochodzone roszczenie. Podniósł jednak wyłącznie, że powód nie wykazał, aby Skarb Państwa ponosił odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną mu przez łosia. Stwierdził, że w myśl przepisów ustawy z dnia 13 października 1995 roku – Prawo łowieckie, w zaistniałej sytuacji odpowiedzialność Skarbu Państwa jest wyłączona. Nie sposób również wywodzić jej z przepisów kodeksu cywilnego. Zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i na rozprawie, pozwany – poza stwierdzeniem o kwestionowaniu w całości dochodzonego przez powoda roszczenia – nie zaprzeczył okolicznościom związanym z wysokością powstałej szkody podaną przez T. L.. Pozwany nawet na etapie postępowania przedsądowego nigdy nie zakwestionował wysokości szkody ani tego, że przedmioty wymienione przez powoda uległy uszkodzeniu.

Ogólnikowe zaprzeczenie faktom, za wyjątkiem wyraźnie przyznanych, nie jest zdaniem Sądu wystarczające do uznania, że konkretna okoliczność faktyczna została zaprzeczona. Strona wdająca się w spór jest zobligowana do podjęcia polemiki i dowodzenia faktów, z których wyciąga skutki prawne, lub podjęcia obrony w sytuacji, gdy materiał dowodowy wskazuje na zaistnienie okoliczności wyłączającej zasadność jej roszczenia. A to z kolei wymaga odniesienia się do poszczególnych faktów, a nie ograniczenia się do ogólnego zaprzeczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 września 2013 r., V ACa 435/13).

W orzecznictwie wskazuje się, że każda ze stron jest obowiązana do złożenia zgodnych z prawdą wyjaśnień odnośnie okoliczności sprawy i oświadczeń co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych (art. 3 k.p.c. i 210 § 2 k.p.c.), przy czym ogólnikowe zaprzeczenie wszystkim twierdzeniom strony przeciwnej w zasadzie nie czyni zadość temu obowiązkowi. Obowiązek ten aktualizuje się zwłaszcza w sytuacji, gdy przedmiotem twierdzeń jednej ze stron są liczne okoliczności. Strona powinna wówczas wypowiedzieć się szczegółowo co do konkretnych twierdzeń strony przeciwnej, zaś często stosowane w praktyce zaprzeczenie ogólne wszystkim twierdzeniom wyraźnie nieprzyznanym jest obejściem powyższego obowiązku, a co za tym idzie jest pozbawione skutków wypowiedzenia się co do twierdzeń drugiej strony i nie pozbawia sądu możliwości skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 230 k.p.c. Obowiązek wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej i przytoczenia własnych twierdzeń co do okoliczności faktycznych na poparcie swojego stanowiska ma na celu określenie kręgu okoliczności spornych i bezspornych między stronami, co z kolei decydująco wpływa na kierunek prowadzenia ewentualnego postępowania dowodowego. Należy więc przyjąć, że w sytuacji, gdy jedna ze stron zaprzecza określonym twierdzeniom strony przeciwnej, powinna to uczynić w sposób wyraźny, a w sytuacji, gdy twierdzenie strony przeciwnej poparte jest określonymi dowodami, zaprzeczenie powinno być uzupełnione ustosunkowaniem się do tych dowodów. Tylko takie zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 210 § 2 k.p.c. (tak rozważania Sądu Okręgowego w Poznaniu w wyroku z dnia 08 sierpnia 2006r., powołane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007r., II CSK 22/07, Lex nr 319569). Skoro więc powód szczegółowo opisał przebieg zdarzenia, nadto wymienił poszczególne przedmioty które uległy uszkodzeniu, wreszcie wskazał na koszt pozostałych czynności zmierzających do naprawienia szkody, zaś pozwany w tym zakresie w ogóle nie odniósł się do tych twierdzeń to uznać należało je za przyznane. Co nadto wymaga podkreślenia – w niniejszej sprawie pozwany nawet nie sformułował owego ogólnikowego zaprzeczenia wszelkim okolicznościom – jak to omawiał Sąd Okręgowy w Poznaniu, a jedynie zakwestionował powództwo w całości. To ostatnie nie jest tym bardziej wystarczające. Pozwany bowiem w toku całego procesu ma prawo w takiej sytuacji uważać, że pozwany nie zgadza się z samą zasadą swojej odpowiedzialności, skoro nie wskazuje pozwanemu na nieprawidłowe jego zdaniem określenie wysokości odszkodowania. Wobec powyższego, zgodnie z art. 230 k.p.c., Sąd uznał fakty związane z wysokością szkody doznanej przez powoda za przyznane przez pozwanego. Skarb Państwa – Zarząd Województwa (...) – reprezentowany przez profesjonalistę – w dodatku pouczony o konsekwencjach zaniechania wypowiedzenia się co do twierdzeń powoda, znał niekorzystne skutki swojej bezczynności w tym zakresie. Pomimo powyższego w żaden sposób nie odniósł się do przedstawionej przez powoda kalkulacji szkód, nie kwestionował jej. Co więcej wskazana przez powoda wysokość szkody nie budzi wątpliwości Sądu i nie jest sprzeczna z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami. W zaistniałej sytuacji zaszyły podstawy do zastosowania przepisu art. 230 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.598,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2012 roku do dnia zapłaty. Przyjął przy tym, że pismo powoda z dnia 15 października 2012 roku stanowiło wezwanie do zapłaty. Zostało ono przekazane Zarządowi Województwa (...) pismem z dnia 19 października 2012 roku. Zważywszy czas obiegu korespondencji przyjąć trzeba, że najpóźniej w dniu 26 października dotarło ono do adresata. W ciągu kolejnego tygodnia winien on zapłacić powodowi odszkodowanie. Zatem od dnia 2 listopada 2012 roku pozostawał w zwłoce. Powyższe uprawniało powoda, w myśl art. 481 § 1 k.c., do żądania odsetek. Niemniej jednak powód domagał się ich zapłaty od dnia 24 listopada 2012 roku. Sąd nie mógł zatem wyjść ponad jego żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Z tej przyczyny zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki od kwoty 1.598,00 złotych od dnia 24 listopada 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku).

Dalsza część żądania powoda nie okazała się zasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Odnosząc się zatem do zgłoszonego przez powoda żądania zadośćuczynienia stwierdzić trzeba w pierwszej kolejności, że T. L. nie ma legitymacji czynnej do dochodzenia zapłaty za naruszenie dóbr osobistych rodziny – matki, żony i córki. Może natomiast żądać zadośćuczynienia za naruszenie swoich dóbr osobistych – wywołania lęku o los swój i najbliższych. W razie naruszenia dobra osobistego sąd może bowiem przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić

odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 k.c. stosuje się (art. 448 k.c.).

Niemniej jednak dla pociągnięcia Skarbu Państwa do odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. konieczne byłoby wykazanie bezprawności w jego zawinionym działaniu (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/04; uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2010 r., IV CSK 340/09). Oznacza to, że pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy tylko od ponoszącego winę (tak A. Olejniczak, Komentarz do art. 448 Kodeksu cywilnego, Wyd. el. Lex st. pr. 01.05.2010r.). Ciężar udowodnienia okoliczności świadczących o bezprawności i winie sprawcy szkody spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). W rozpatrywanej sprawie okoliczności te winien wykazać powód.

W ocenie Sądu ze spoczywającego na nim obowiązku T. L. nie tylko nie wywiązał się, ale też w ogóle brak podstaw by uznać, że Skarb Państwa ponosił winę za wtargnięcie łosia. Powód nie przedstawił bowiem jakichkolwiek twierdzeń i dowodów wskazujących czy to na bezprawność w zachowaniu Skarbu Państwa, czy też jego winę. Trudno upatrywać ich w niekontrolowanym przecież zachowaniu zwierzęcia, a z tym ostatecznie powód wiązał swoje roszczenie. W całości argumentację tą odnieść trzeba także do żądania odszkodowania, które okazało się zasadne nie na gruncie art. 415 kc lecz właśnie na podstawie powołanych norm Prawa łowieckiego. Co się tyczy zaś tego ostatniego aktu prawnego – to podkreślenia nadto wymaga, że sama przewidziana w Prawie łowieckim odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niektóre zwierzęta jest obiektywna, niezależna od tego, czy zachowanie podmiotu odpowiedzialnego było zgodne z prawem, czy też nie i niezależna od winy podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody (tak K. Piernik – Wierzbowska, op. cit. s. 74-75).

Z tej przyczyny Sąd uznał żądanie powoda zasądzenia kwoty 2.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za niezasadne i oddalił powództwo w tym zakresie (punkt 2 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi strony po połowie. W takim bowiem mniej więcej stosunku każda z nich wygrała i przegrała spór (powód w 44%, pozwany w 55%). W myśl tego przepisu - w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Do kosztów tych w myśl art. 98 § 3 k.p.c. zaliczył opłatę sądową w kwocie 180 złotych oraz wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego pozwanego. Jego wysokość – 600 złotych – ustalił w oparciu o § 1, § 2 ust. 1 i 2, § 4 ust. 1 oraz § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. z dnia 25 lutego 2013 r. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Powód winien ponieść koszty procesu pozwanego w wysokości 300 złotych (600 zł x 1/2), i otrzymać połowę z uiszczonej opłaty – tj. 90,00 zł (180,00 zł x 1/2). Winien zatem zwrócić pozwanemu 210 złotych.

/-/ SSR Sebastian Przymuszała